

Jerzy Traczuk

Język prasy zachodniobiałoruskiej (1918-1939)

Acta Polono-Ruthenica 6, 467-474

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Traczuk
(Polska, Lublin)

Język prasy zachodniobiałoruskiej (1918–1939)

Ukazująca się w II Rzeczypospolitej prasa białoruska miała charakter wielojęzyczny. Kontynuowała zatem w odmiennych warunkach społeczno-politycznych tę tradycję wielojęzyczności białoruskiego czasopiśmiennictwa, która zapoczątkowana została jeszcze w XIX w. takimi pismami, jak polsko-litewsko-białorusko-ukraiński periodyk „Zmowa. Kupos Susitarimas – Hromadźki Zhovor” zainicjowany przez Włodzimierza Rożałowskiego, Józefa Tokarzewicza i Jana Antoniego Medeksę w 1870 r. w Paryżu, a wydawany w Zurychu czy zainspirowany przez Alaksandra Marczańkę i Chaima Izraela Ratnera rosyjskojęzyczny narodnicki „Gomon”, nielegalnie powielany w 1884 r. w ówczesnej stolicy Rosji – Petersburgu. Wcześniej i później na ziemiach dzisiejszego niepodległego państwa białoruskiego ukazywała się prasa w innych językach, głównie polskim i rosyjskim, jednakże incydentalnie poruszała ona zagadnienia związane z białoruskim odrodzeniem narodowym, politycznym i kulturalnym, głównie z punktu widzenia państw i narodów ościennych, toteż nie reprezentowała ona białoruskich interesów narodowych lub też w ograniczonej mierze, a w związku z tym prasy tej nie utożsamiamy z czasopiśmiennictwem białoruskim.¹

Wielojęzyczność prasy białoruskiej w II Rzeczypospolitej podyktowana była wieloma względami: narodowościowymi (na terenie ówczesnej Białorusi Zachodniej mieszkała mniejszość polska, rosyjska, żydowska, tatarska i litewska, a w dzisiej-

¹ Pierwszym periodykiem wydawanym na Białorusi była ukazująca się w języku polskim „Gazeta Grodzieńska” (1776–1783?). Por. S. W. Howin, *Hazieta*, [w:] *Encykłapedyja litaratury i mastactwa Bielarusi ũ piaci tamach*, Wydawiectwa „Bielaruskaja Sawieckaja Encykłapedyja” imia Pietrusia Broŭki, 1985, t. 2, s. 6–7 oraz „Hazieta hrodzieńska”, op. cit., s. 7. O innych pismach różnojęzycznych ukazujących się na Białorusi, lecz których trudno utożsamiać z czasopiśmiennictwem białoruskim, zob. m. in. R. W. Bułacki, I. I. Saczanka, S. W. Howin, *Pierszyja pierjadycznija wydanni na terytoryi Bielarusi*, [w:] *Historyja bielaruskaj żurnalistyki*, Wydawiectwa BDU imia U. I. Lenina, Minsk 1979, s. 12–24.

szym obwodzie brzeskim – ukraińska), politycznymi (kiedy po delegalizacji i represjach z tym związanych Hromady, a następnie Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahannie” wydawanie tej prasy w języku białoruskim stawało się coraz bardziej niemożliwe), czysto praktycznymi (postulaty polityczne, narodowe i kulturalne Białorusinów można było w ten sposób prezentować najszerszej polskiej opinii publicznej, a także opinii zamieszkałych ówczesnie w II Rzeczypospolitej innych narodów i narodowości, głównie Ukraińców, Żydów i Niemców).

Jednakże największy wpływ na jej wielojęzyczny charakter wywierała aktualna polityka rządu. Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać prasę zachodniobiałoruską z lat dwudziestych z takową prasą z lat trzydziestych, która w tym okresie miała charakter zdecydowanie wielojęzyczny. Wiązało się to z delegalizacją wielu organizacji białoruskich, w tym „Hromady” i Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahannie” oraz zaostrzeniem represji prasowych. W związku z tym Białorusini w swojej działalności edytorskiej musieli spżytkowywać przede wszystkim języki swoich sąsiadów. Stąd w latach trzydziestych taka mnogość białoruskiej prasy wielojęzycznej.

Moja wieloletnia kwerenda biblioteczna z autopsji w największych bibliotekach Polski, Białorusi, Litwy i Rosji wykazała, iż w II Rzeczypospolitej ukazywało się 374 tytułów czasopism zachodniobiałoruskich, z tego w języku białoruskim 298, polskim – 49, rosyjskim – 22, żydowskim (jidysz) – 10, litewskim – 4. Po zestawieniu pełnego rejestru pism różnojęzycznych wespół z czasopismami ukazującymi się w języku białoruskim okazuje się, że ich liczba była większa od faktycznej liczby wydawanych czasopism. Wynika to z tego, iż część z nich była nie jedno- lecz wielojęzyczna. Niektóre spośród nich były nie tylko dwu-, jak na przykład rosyjsko-białoruska „Zwieszda” i białorusko-polska „Pogoń”, ale też, jak wileńska „Kooperacja”, nawet czwórzjęzyczne (w języku białoruskim, polskim, litewskim i żydowskim).² Pism wielojęzycznych nie było na Białorusi Zachodniej zbyt wiele, jednak i te, które ukazywały się, stanowiły oryginalny i swoisty, rzadko spotykany w ogóle ewenement. Szkoda, że niektóre z nich najprawdopodobniej zaginęły bezpowrotnie, gdyż nie natknąłem się na nie bezpośrednio w trakcie kwerendy bibliotecznej. Spośród ukazujących się na Białorusi Zachodniej pism dwujęzycznych należy odnotować jeszcze wydawany w języku rosyjskim i białoruskim „Antiwojennyj Biuletień” oraz

² Zob. J. Traczuk, *Prasa białoruska w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Bibliografia*, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria XIII”, pod red. B. Białokozowicza, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 339.

„Biulletień CK KSMZB” i „Politinformator”.³ Czasopisma wielojęzyczne ukazywały się także poza granicami etnicznymi Białorusi Zachodniej, w Rosyjskiej FSRR (w języku białoruskim i rosyjskim „Dziannica” w Moskwie oraz „Czyrwony Szlach” w Piotrogradzie) i na terenie Polski (czwórjęzyczne pismo Koła Teologów Prawosławnych w Warszawie w języku rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i polskim „Put’ Prawdy”) oraz Ukrainy (czasopismo „Druh” w Dubnie w języku łacińskim, polskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim).

Czasopiśmiennictwo wchodzącej w skład II Rzeczypospolitej Białorusi Zachodniej oraz związane z nim ówczesne czasopiśmiennictwo emigracyjne, w szczególności w takich krajach, jak Litwa, Łotwa i Czechosłowacja, ale też i innych wraz z podziałem w wyniku traktatu ryskiego z 1921 r. Białorusi na dwie części: Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką oraz Białoruś Zachodnią stopniowo, lecz w sposób w ówczesnych warunkach politycznych nieunikniony, zaczęło przybierać odmienną szatę językową. Podział geograficzny i polityczny przypieczętowywał nie tylko odmienne drogi kształtowania się czasopiśmiennictwa białoruskiego pod względem treści, lecz również formy – tworzywa, jakim dla każdej kultury i narodu jest język. Związane to było zarówno ze zróżnicowaniem językowym Białorusi, podziałem jej języka na dwa główne narzecza: północno-wschodnie i południowo-zachodnie⁴, jak też formowaniem się wciąż nieukształtowanego do końca białoruskiego języka literackiego oraz wytworzeniem się dwóch ośrodków kodyfikacji tego języka w Wilnie i Mieńsku (przemianowanym następnie przez władzę radziecką na Mińsk).

Zadecydowało to o dwóch różnych drogach rozwojowych zarówno czasopiśmiennictwa białoruskiego, jak też literatury, w tym również literatury pięknej oraz samego białoruskiego języka literackiego, w którym to owo czasopiśmiennictwo i literatura kształtowała się i rozwijała.⁵

Podstawą kodyfikacji języka prasy zachodniobiałoruskiej dla terenów Białorusi Zachodniej stała się w istocie pierwsza gramatyka białoruska napisana i wydana w 1918 r. w Wilnie przez wybitnego białoruskiego uczonego, literata i polityka Bronisława Taraszkiewicza (1892–1938), wznawiana w okresie międzywojennym aż

³ Ibidem, s. 326 i 329.

⁴ Por. W. Kuraszkiewicz, *Osobliwości narzeczy języka białoruskiego*, [w:] *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, PWN, Warszawa 1963, s. 75–79.

⁵ Zob. m. in.: J. Turonek, *Książka białoruska w II Rzeczypospolitej 1921–1939*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000.

sześciokrotnie.⁶ Mimo iż faktycznie przeznaczona ona była dla powstających jeszcze podczas okupacji niemieckiej pierwszych wówczas szkół białoruskich, odegrała niewątpliwie poważną rolę w kształtowaniu się języka prasy zachodniobiałoruskiej, uściśleniu norm jego pisowni.

O tym, jakie rozbieżności gramatyczne, w tym również ortograficzne, panowały w literackim języku białoruskim jeszcze na początku XX w., najdobitniej świadczą pierwsze tomy poezji wydane przez Jankę Kupałę w Petersburgu oraz Jakuba Kołasa w Wilnie.⁷ Ale jeśli uświadomimy sobie, że język białoruski był zabroniony w Rosji carskiej aż do rewolucji 1905 r., te rozbieżności oraz zapóźnienia w kodyfikacji swego języka ojczystego stają się jak najbardziej oczywiste. Bezspornie pewnej systematyzacji oraz kodyfikacji białoruskiego języka literackiego oprócz klasyków literatury białoruskiej na początku XX w. dokonali pierwsi redaktorzy i publicyści „Naszej Doli” oraz „Naszej Niwy”, a następnie gazety „Homan”. Jednakże ostatecznie normy te uporządkowała pierwsza gramatyka białoruska Bronisława Taraszkiewicza, która stała się jakby wzorcem dla zachodniobiałoruskiego czasopiśmiennictwa.

Nieco odmiennie potoczyły się losy białoruskiego języka literackiego w Białoruskiej SRR. Jego waga w rozwoju kultury narodowej została doceniona już na początku lat dwudziestych.⁸ Znany historyk białoruski serbskiego pochodzenia oraz pierwszy rektor Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku Uładzimir Piczeta w swojej pracy *Bieloruskij jazyk kak faktor nacjonalno-kulturnyj* tak o nim pisał w 1923 r.:

„Предстоящее развитие белорусской культуры самым тесным образом связано с дальнейшим безостановочным развитием белорусского языка. Для творения культуры необходимы кадры новой интеллигенции, которая явится создательницей литературного белорусского языка. Через национальную школу литературный белорусский язык явится источником духовного развития молодого поколения”.⁹

⁶ Por. I. P. Czyhryn, *Taraszkiewicz Branislaŭ*. [w:] *Bielaruskija piśmienniki. Bija-biblijahraficzny sloŭnik*, „Białoruskaja Encykłapiedyja” imia Pietrusia Brouki, Minsk 1995, s. 69–70; B. Taraszkiewicz, *Bielaruskaja hramatyka dla szkół*, Wydawnie piataje pieraroblenaje i paszyranaje, Wydawnie W. Taraszkiewicz, Wilnia 1929.

⁷ Zob. *Żalejka Janki Kupały*, Supołka „Zahlanie Sonce i ũ Nasze Wakonce!”, Pieciarburh 1908; J. Kołas, *Pieśni-żalby*, Wilnia 1910.

⁸ Zob. W. I. Piczeta, *Bieloruskij jazyk kak faktor nacjonalno-kulturnyj*, „Nawuka i Technika”, Minsk 1991.

⁹ *Ibidem*, s. 26.

W Białoruskiej SRR białoruski język literacki istotnie stał się źródłem duchowego rozwoju młodego pokolenia, o czym świadczyła powstająca w tym czasie literatura białoruska, w szczególności poezja. Jednak pod wpływem Instytutu Kultury Białoruskiej, na bazie którego powstała później Akademia Nauk Białoruskiej SRR, stopniowo ulegał on odmiennej kodyfikacji. Pierwszych zmian dokonano już 14 XI 1926 r. w Mieńsku na Konferencji Akademickiej w sprawie reformy ortografii i alfabetu. Bronisław Taraszkiewicz zmiany te potraktował z rezerwą.¹⁰ Od 1933 r. w Białoruskiej SRR przestała obowiązywać kodyfikacja białoruskiego języka literackiego w oparciu o gramatykę Bronisława Taraszkiewicza, tzw. taraszkiewica. Rada Komisarzy Ludowych dokonała zmian zasad ortografii białoruskiej, zastępując ją tzw. narkomowką. System ten faktycznie obowiązuje do dziś.

Z jednej strony zmiany te znacznie upraszczały ortografię białoruską. Z drugiej zaś – uproszczenie to powodowało odejście od charakterystycznych dla języka białoruskiego zasad fonetycznych, co później wpłynęło również na odejście także w mass mediach od właściwej, utrwalonej przez wieki, wymowy białoruskiej. Proces ten, mimo prób powrotu obecnie do ortografii zachodniobiałoruskiej, opartej na gramatyce Bronisława Taraszkiewicza, głównie w niezależnych mass mediach, trwa nadal.

Ortografia skodyfikowana przez Bronisława Taraszkiewicza pozostała wierna tradycjom utrwalonej przez wieki wymowy białoruskiej. Stała się ona podstawą białoruskiego języka literackiego w czasopiśmiennictwie zachodniobiałoruskim. Chętnie posługiwała się nią i posługuje nadal emigracja białoruska, białoruscy publicyści i pisarze, mieszkający na Zachodzie, głównie we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Przy czym w tamtych kręgach aż po dzień dzisiejszy spożytkowuje się również drugi alfabet białoruski, który kształtował się w czasach najdawniejszych, a w którym wydawano m. in. „Naszą Niwę” dla Białorusinów obrządku rzymskokatolickiego, tzw. łacinkę, opartą na alfabecie języka łacińskiego. Niekiedy spożytkowuje się go również w publikacjach wydawanych przez białostockich Białorusinów.¹¹

¹⁰ Por. B. Taraszkiewicz, *Pradmowa*, [w:] *Bielaruskaja hramatyka dla szkoł*, s. 4.

¹¹ Por. m. in. ukazujący się w stanie wojennym periodyk „Bielaruskija Dakumenty”, wydawany przez Bielaruskaje Niezależnaje Wydawiectwa; Š. Akiner, *Sucasnyja bielaruskija piśmienniki ũ Polšcy*, Haradzki Dom Kultury, Biełastok 1982; M. Šachovic, *Napievy*, Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku, Białystok 1987; M. Hajduk, *Cisz*, Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku, Białystok 1988.

W tym alfabecie ukazywały się również periodyki białoruskie w okresie międzywojennym.¹² Należały do nich: „Biełaruskaje Życio” (Wilnia 1919, Miensk 1919–1920), „Biełaruskaja Krynica”, zarówno wileńska jednodniówka z 1921 r., jak też wileńska gazeta pod tym samym tytułem z lat 1925–1937, „Wialikodny Zwon” (Wilnia 1927), „Homan” (Wilnia 1916–1918), „Jednaść” (Wilnia 1921), „Złuceńnie” (Warszawa 1938), tygodnik grodzieński z 1919 r. „Zorka” oraz wydawane jako dodatek do „Chryścijanskiej Dumki” pod tym samym tytułem comiesięczne katolickie czasopismo dziecięce, „Iskra” (Wilnia 1925), „Kaładny Zwon” (Wilnia 1926), najprawdopodobniej „Kooperacja” (Wilno 1920?), „Krywicanin” (Wilnia 1918), „Krynica” (Pietrahrad 1917–1918, Miensk 1918, Wilnia 1919–1925, 1939–1940), „Narodny Zwon” (Wilnia 1926–1927), „Novaja Varta” (Wilnia 1931–1932, 1934), „Chryścijanskaja Dumka” (Wilnia 1928–1939), prawdopodobnie „Pogoń” (Wilno 1939), „Studenskaja Trybuna” (Wilnia 1933?), „Ślach Biełaruskaha Studenta” (Wilnia 1938–1939). Również na emigracji kontynuowano już wówczas tę tradycję edytorską prasy białoruskiej, zapoczątkowaną w XIX w. przez „Mużycką Praūdę” Kastusia Kalinoŭskiego, a kontynuowaną przez „Naša Dołę” (1906) i aż do 1912 r. przez tygodnik wileński „Naša Niva”. Wyrazem tego było ukazujące się w latach 1931–1935 w Pradze czasopismo społeczno-kulturalne, popularnonaukowe i literackie Białoruskiego (Krywickiego) Towarzystwa Kulturalnego im. Francyska Skaryny „Iskry Skaryny” oraz najprawdopodobniej pięciojęzyczny „Druh” na Ukrainie.

Alfabet ten, nieco podobny do alfabetu czeskiego, był odzwierciedleniem wpływu kultury zachodniej na Białoruś i Białorusinów, głównie wyznania rzymskokatolickiego.

W swej istocie język prasy zachodniobiałoruskiej miał charakter romantyczny. Wiązało się to z odmiennym zadaniem, jakie miała ona do spełnienia dla Białorusinów w okresie międzywojennym, kiedy terytorium etniczne ich kraju zostało podzielone. Białorusini od samego początku nie pogodzili się z tym stanem. Walczyli o pełną niepodległość, suwerenność, równość i swoje państwo. Słowo białoruskie podporządkowane więc zostało subiektywnej autoprezentacji, zyskując mnóstwo dodat-

¹² Zob. J. Traczuk, *Prasa białoruska w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Bibliografia. „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria XIII”, s. 258, 261, 271, 274, 276, 280–283, 289, 297, 310, 312, 339–340.

kowych odcieni uczuciowych.¹³ W publicystyce zachodniobiałoruskiej, podobnie jak i w poezji, na czoło wysunęły się ekspresyjno-symboliczne formy słowa, w których wyrażał się świat wewnętrzny zarówno jednostki z jej ocenami, emocjami, wahaniem, w całej różnorodności uczuć, jak też całej zachodniobiałoruskiej zbiorowości lub też poszczególnych jej grup czy warstw społecznych. Szczególnie uwidocznione jest to w publicystyce walczącej w latach 1921-25 o niepodległość Białorusi partyzantów białoruskich, czasopiśmiennictwie Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej, Partii Białoruskich Socjalistów-Rewolucjonistów, nie wspominając już o prasie nurtu hromadowskiego, Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahannie” czy konspiracyjnej prasie KPZB.

Publicystyka zachodniobiałoruska, kształtując postawy patriotyczne Białorusinów, walcząc o podstawowe prawa narodowe i kulturalne, język białoruski w szkołach, odwoływała się nie tylko do białoruskiej świadomości narodowej, ale też i uczuć, szczególnie w tych wypadkach, kiedy prawa te były uszczuplane bądź też całkowicie kwestionowane. Podporządkowana więc zatem została zadaniu ekspresyjnemu – subiektywnemu wyrazowi życia zbiorowości zachodniobiałoruskiej. Przedmiotowe znaczenie słowa przybierało w niej niekiedy głęboki sens emocjonalny. Język ten przypominał nierzadko język poezji romantycznej, gdyż jego zadaniem było nie tylko szukanie w czytelniku sprzymierzeńca i zwolennika własnych poglądów patriotycznych, jak też obywatelskich, lecz także wstrząsanie duszami, wywoływanie niepokoju, budzenie zachwyty lub grozy.¹⁴ Był to więc język daleki od codzienności i przeciętności, a więc niezwykle, często dramatyczny albo też nawet tragiczny, lecz odzwierciedlający ówczesne realia zachodniobiałoruskiej rzeczywistości.

Celowali w tym zarówno publicyści pisma „Biełaruski Partyzan”, jak też prasy hromadowskiej i KPZB. Takie akcenty miały swój wyraz nawet w prasie katolickiej i prawosławnej, jak przykładowo w piśmie „Biełaruskaja Krynica”, czy „Prawasłaŭnaja Biełaruś”. Potęgowało to zaostrenie represji prasowych w stosunku do tego typu wydawnictw i często też konfiskatę tej prasy, nie bacząc nawet na jej chrześcijański charakter.

Publicyści zachodniobiałoruscy apelowali więc nie tylko do rozumu czytelnika, lecz również do jego uczucia. Potwierdzeniem tego jest leksyka wyrażająca

¹³ Podobnymi walorami odznaczał się m. in. język romantyków rosyjskich. Por. Z. Zbyrowski, *Rosyjski poemat romantyczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 101.

¹⁴ *Ibidem*, s. 103.

światopogląd romantyczny. Czołowe miejsce zajmuje w niej leksyka związana z problematyką patriotyczną, obywatelską i wolnościową, a więc miłości do ojczyzny, języka i narodu białoruskiego. Nie mniej ważne miejsce zajmuje również leksyka związana z problematyką moralną. Język ten odznaczał się szczególną powagą. Brak w nim sceptycznego lub ironicznego dystansu dziennikarzy w stosunku do relacjonowanych wydarzeń. Był powszechnie zrozumiały, tak aby mógł trafić do niewykształconego adresata.

Nieco odmienny był język prasy KPZB, nasycony terminologią teoretyków marksizmu-leninizmu, szczególnie pism teoretycznych, pojęciem walki klasowej, niezwykle krytycznym stosunkiem do ówczesnej rzeczywistości, często przesadnym i przejawionym, ale takie podejście publicystów również mieściło się w romantycznym charakterze tej publicystyki i jej języka. Z perspektywy historycznej uwidacznia się bezkrytyczne podejście do wydarzeń, mających miejsce w ówczesnym ZSRR, które nie ominęły także ówczesnych działaczy zarówno narodowego ruchu białoruskiego, jak też często powiązanego z nim ruchu komunistycznego. Mam tu na myśli późniejsze represje w stosunku do tych działaczy nie tylko w ówczesnej Rzeczypospolitej, ale też w ZSRR, szczególnie zaś w latach trzydziestych, zwieńczone rozwiązaniem KPP oraz działających w ramach jej struktur KPZU i KPZB.

Mimo pewnej podniosłości języka i stylu oraz niewątpliwych przejawów w ówczesnym czasopiśmiennictwie KPZB, prasa zachodniobiałoruska starała się prezentować wydarzenia w sposób obiektywny, lecz, co zrozumiałe, z pozycji białoruskich, własnych interesów narodowych, kulturalnych, a także politycznych. Nie małą rolę w jej upowszechnieniu z całą pewnością odgrywał język oraz jego charakter. Wiązało się to z oddziaływaniem na czytelnika, pozyskiwaniem jak największej liczby odbiorców, dodajmy, czytelnika wiejskiego i często niewykształconego, gdyż zdecydowana większość Białorusinów mieszkała w tym czasie na wsi.

W niniejszej publikacji ograniczyłem się do najbardziej ogólnych spostrzeżeń o języku prasy zachodniobiałoruskiej, aczkolwiek bez wątpienia interesujących. Można by bardziej szczegółowo zaprezentować te rozważania, lecz myślę, iż należy to zostawić w przyszłości innym badaczom, tym którzy nie spoczną na dotychczasowych w tej dziedzinie osiągnięciach.